

chronologiczny spis zamieszczonych w publikacji tekstów, a także indeks rzeczowy. Dzieło to jest cennym wkładem w upowszechnianie w Kościele polskim świeckiego życia konsekrowanego, a także stanowi bogaty materiał służący formacji duchowej członków instytutów świeckich.

ks. Eugeniusz Ziemann SCJ

ZDZISŁAW JÓZEF KIJAS OFMCONV, *Inna strona Kościoła*, Pelplin 2011, ss. 271.

Omawiana książka ukazała się nakładem Wydawnictwa „Bernardinum” z Pelplina w serii „Biblioteka Pastores”. Autorem publikacji jest znany i ceniony w Polsce oraz poza jej granicami franciszkański teolog i profesor związany ze środowiskiem naukowym Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie, do niedawna rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego św. Bonawentury w Rzymie „Seraphicum”, a obecnie relator Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie. Publikacja zatytułowana *Inna strona Kościoła* wpisuje się w szeroki zakres zainteresowań autora eklezjologią ekumeniczną. Określenie „eklezjologia ekumeniczna” zostało użyte przeze mnie w celu podkreślenia myśli teologicznej Ojca Profesora, osadzonej na mocnych fundamentach doktryny katolickiej i jednocześnie szeroko otwartych horyzontów wspólnoty chrześcijańskiej szukającej dzisiaj jedności.

Już sam tytuł książki intryguje i zachęca do zapoznania się z jej treścią zarówno osoby niejako „zawodowo” zajmujące się tematyką kościelną, np. duchownych i wykładowców, jak i coraz liczniejsze grona wiernych świeckich chcących pogłębić swą tożsamość i przynależność do Kościoła. Rzut oka na spis treści pozwala się bardzo szybko zorientować, że będziemy mieć do czynienia z przejrzystą wypowiedzią, ujętą w kilku rozdziałach z harmonijnie rozłożonymi zagadnieniami. Można więc z niej korzystać jako ze swoistego podręcznika eklezjologii, ale także jako pomocy do osobistej formacji duchowej. Załączona bibliografia i odpowiednie odnośniki w tekście pokazują umiejętność łącze-

nia przez autora systematycznej wiedzy teologicznej opartej na dziełach Kościoła i orzeczeniach Magisterium ze współczesnym spojrzeniem na Kościół jako *realitas complexa* w jej stałej dynamice.

We wstępie autor precyzuje postawione sobie cele – chce mówić o złożonej, bosko-ludzkiej naturze Kościoła. Jej głębię, w świetle wiary, może zrozumieć osoba dążąca do wyznaczonego jej przez Boga celu, tj. świętości. „Świętość” i „święci” stają się więc dla autora kluczem otwierającym drzwi kolejno omawianych tematów. Jak powie autor, Bóg jest zawsze blisko ludzi, a święci są szczególnymi świadkami tej obecności. Zabiegają oni o światło Boże w świecie, czyli o Jego obecność, która oświeca, dodaje odwagi, podnosi na duchu, oddala lęki, daje siłę (s. 7).

Rozdział pierwszy nosi tytuł *Różne oblicza Kościoła*. Punktem wyjścia we właściwym odczytywaniu rzeczywistości Kościoła jest konieczność poznawania jego tajemnicy jako *congregatio fidelium* otwartej na Boga i ludzi (s. 16). W Kościele zawsze obecny jest Chrystus i Jego zbawcze dzieło, przekazywane światu przez słowo i sakramenty. W centrum Kościoła jest miłość agape, o której św. Augustyn powie, że choć nie możemy o niej stale mówić, to jednak trzeba ją stale praktykować (s. 21). Ta podstawowa zasada, którą ma się kierować Kościół, wymaga, by nie ukrywać ani jego słabości, ani też fałszywie nie obniżać wielkości Kościoła, w którym Duch Święty nieustannie działa, uświęcając i odnawiając tę wspólnotę (s. 32). Kościół, będąc ludem Bożym i Mistycznym Ciałem Chrystusa, jest także sakramentem zbawienia, który ma tworzyć prawdziwe *communio*. Sam będąc „w Chrystusie niejako sakramentem” (KK 1), stał się depozytariuszem siedmiu świętych znaków, spośród których Eucharystia znajduje się w centrum. Jest to bowiem sakrament życia Kościoła i w nim obecne jest całe jego duchowe dobro (KKK 1324) wraz z bogactwem charyzmatów dla wzbogacenia i rozkwitu Kościoła (s. 42). Autor zwraca uwagę na istotną posługę Piotra na rzecz jedności Kościoła, zarówno w jego wymiarze wewnętrznym, jak i w odniesieniach ekumenicznych. Przywołuje tutaj m.in. wyśiłek Jana Pawła II na rzecz pojednania chrześcijan oraz niełatwy temat prymatu papieskiego w posłudze miłości (*Ut Unum Sint*, 95). Na drogach prowadzących do świętości Kościół, będąc Oblubienicą Baranka, jest

Matką i Nauczycielką (s. 51), a także wzorem Kościoła, jako uosobienie tej nowości, z jaką objawia się obecność Ducha, który wieje, gdzie chce i jak chce (s. 58).

Rozdział drugi zatytułowany jest *Boski i ludzki wymiar Kościoła*. Autor porusza w nim najpierw zagadnienia dotyczące złożonej specyfiki Kościoła – jest to jego bogactwo, ale też i słabość. Złożenie to można porównać do tajemnicy Wcielenia – złączenie dwóch natur w jednej osobie. Taka konstrukcja Kościoła jest dla wielu skandalem i prowadzi do niezrozumienia jego istoty i misji (s. 68). Spotyka się często skrajne tendencje do dostrzegania w Kościele wyłącznie jednego aspektu – albo boskiego (duchowość, charyzmat), albo ludzkiego (instytucja, grzech). Tymczasem jedynie wiara może właściwie zrozumieć to „złożenie”, dlatego tak ważna jest obecność Ducha Świętego w Kościele. To On prowadzi do pełni prawdy, objawiając dalej za Jezusem tajemnicę Boga (s. 74). Kościół jest więc z tego świata i zarazem nie. Żyje w napięciu między wezwaniem do świętości a grzesznością człowieka. Z natury swojej posiada środki, dzięki którym możliwa jest do osiągnięcia świętość i każdy wierny jest do niej wezwany. Współczesność, co prawda, dopuszcza do głosu Kościół, ale zabrania mu mówić o jego boskim pochodzeniu, o życiu wiecznym i świętości (s. 80). Zadaniem Kościoła jest zatem niepokoić świat, nawet kosztem utraty swojej pozycji społeczno-politycznej, dóbr materialnych czy spokoju. Najważniejsze dla niego jest głoszenie Chrystusa Zbawiciela i zatroskanie o człowieka, o którego walczy świat. Tak zwana mgła świata wciska się w życie Kościoła w formie pychy, bogactwa, egoizmu i kompromisów politycznych. Tymczasem trzeba głosić zdrową naukę w porę i nie w porę, napominać i przebaczać (s. 91). Z drugiej strony świat także niepokoi Kościół. Wybudza go z kuszącego błogostanu, mobilizuje i aktywizuje. Rolą świętych pozostanie zawsze dawanie odpowiedzi na wyzwania świata. Mimo swoich słabości postępują w świętości i są dla świata, punktem odniesienia; są częścią tego świata, ale nie utożsamiają się z nim (s. 107-108).

Rozdział trzeci nosi tytuł *Duch Święty w Kościele*. W dniu Pięćdziesiątnicy mała wspólnota uczniów, do tej pory załęcznionych, staje się wspólnotą misyjną. To właśnie Duch Święty otwiera Kościół na

cały świat. Według św. Ireneusza, Bóg Ojciec użył dwóch rąk – Słowa Wcielonego i Ducha Świętego, by powołać Kościół (s. 120). Autor zwraca uwagę na niebezpieczeństwo skrajności w spojrzeniu na Kościół i obecność w nim Ducha Świętego. Chodzi o naturalizm eklezjologiczny (instytucja czysto ludzka, dwie natury, dwie osoby, nestorianizm) i mistycyzm eklezjologiczny (Chrystus i Kościół to jedna osoba fizyczna, zlanie natur, monofizytyzm). Przywołując słowa św. Pawła: „Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor 3,16), widzimy, że Duch Święty swoją obecnością uświęca Kościół, oczyszcza, pomnaża dary, rozlewa charyzmaty (s. 132). Duch Święty także jednoczy Kościół, co najlepiej widać poprzez sakramentalność Kościoła, a zwłaszcza poprzez Eucharystię, która jak powie R. Guardini, jest „tajemnicą serca Kościoła” (s. 139). Opisując obecność i działanie Ducha Świętego w Kościele, należy podkreślić, że równoważy różnorodność darów i niweluje napięcie między urzędem a charyzmatem. Te dwa wymiary można porównać do roli umysłu i serca w człowieku. Największym charyzmatem jest miłość, jako szczególny dar Ducha Świętego (s. 143). Duch Święty rodzi harmonię słów i czynów w wymiarze wiary, celebracji i działania oraz poprzez obecność w innych Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich zachęca do dialogu ekumenicznego (s. 149).

W rozdziale czwartym, zatytułowanym *Teologia i duszpasterskie znaczenie świętości kanonizowanej*, znajdziemy tekst, który jak zaznacza sam autor, został przez niego opublikowany w książce *Postępowanie kanonizacyjne* pod redakcją S. T. Praškiewicza (Kraków 2008, s. 35-62). W pierwszym zdaniu wprowadzenia nastąpiła chyba pomyłka, gdyż tytuł omawianego rozdziału został określony jako tytuł książki. W dalszej części autor analizuje tematy stanowiące rozwinięcie wcześniejszych rozdziałów eklezjalnych w kluczu „świętości”. Stawia więc na początku pytanie: „Kim są święci?” (s. 156). Poszczególne wieki wydawały świętych i byli oni zawsze „mową Boga do człowieka”. Biblijne pojęcie świętości wskazuje na to, co odnosi się do Boga i jest z nim związane (s. 159). W Starym Testamencie słyszymy zachętę do stawiania się świętymi (Kpł 19,2) po to, byśmy zostali wpisani do księgi życia (Iz 4,3). Świętość w Nowym Testamencie polega na tym, że człowiek może

uczestniczyć w świętości Boga poprzez chrzest i włączenie w Chrystusa (Łk 4,34). Pierwszy „model” świętości chrześcijańskiej to męczeństwo jako świadectwo oddania życia za Jezusa. II Sobór Watykański przypomni o powszechnym powołaniu do świętości (KK 39), gdyż autentyczna świętość ma wymiar eklezjalny (s. 168).

Kolejne pytanie brzmi: „Jakie są istotne cechy chrześcijańskiej świętości?”. W odpowiedzi trzeba najpierw wymienić pełne miłości otwarcie się na drugiego człowieka na wzór trynitarnego otwierania się Osób Boskich na siebie, ich przenikania się i harmonii wzajemnych relacji. Hans U. von Balthasar dostrzega *imago trinitatis* nie tyle w pojedynczej osobie, ile w relacjach interpersonalnych – przyjaźni, gestach miłości, pomocy potrzebującym (s. 174). Dalej cechą świętości jest piękno życia w odniesieniu do Boga i stworzenia. Autor prowadzi tutaj rozważanie na temat osoby, przywołując klasyczną definicję Boecjusza (zm. 524 r.) – *rationalis naturae individua substantia* (nacisk na rozumną naturę samą w sobie jako jednostka). Odwołuje się także do definicji Ryszarda od św. Wiktora (zm. 1173 r.) – konstytucyjną rolę odgrywa tutaj nie intelekt, ale istnienie (egzystencja), stąd jego definicja *intellectualis naturae incommunicabilis existentia* – nieudzielana egzystencja rozumnej natury. A zatem relacyjność jest podstawą określenia osoby, a tą najbardziej pierwotną relacyjnością jest odniesienie człowieka do Boga (s. 178), przedłużeniem zaś tworzenie *koinonii*. Następną cechą świętości to jej realizowanie się w świecie bez ucieczki od jego problemów – to dawanie siebie innym, duchowe wzrastanie oparte na Bogu i w Nim szukające sił. Wreszcie świętość musi być osadzona na wierze, która motywuje do podejmowania dobrych uczynków (s. 184).

W zakończeniu rozdziału autor omawia duszpasterskie znaczenie świętości kanonizowanej. Zwraca uwagę na zjawisko „kanonizowania” zewnętrznych spraw związanych z konkretnym świętym oraz na „sakralizację” akcesoriów świętego, z którego nieraz robi się mitycznego Midasa swoim dotknięciem zamieniającego wszystko w złoto (s. 188). Święci byli przede wszystkim bardzo wrażliwi na wszystko, co się wokół nich działo. Tymczasem hagiografowie mieli tendencje do stawiania ich na niedostępnych piedestałach. Pojawia się też pytanie o świętych jutra – kto to będzie? (s. 195-197).

Rozdział piąty stanowi kontynuację rozpoczętego wcześniej zagadnienia i nosi tytuł *Świętość, która przemawia. Na marginesie świętości Jana Pawła II*. Autor zaznacza, że tekst ten został przez niego wygłoszony podczas sesji „Świętość w ujęciu Jana Pawła II”, zorganizowanej przez Instytut Jana Pawła II KUL w Lublinie 3 i 4 listopada 2010 roku. Święty to osoba „poświęcona”, „wyjęta”, ale nie wyalienowana ze swojego środowiska – wręcz przeciwnie – całkowicie oddana innym. Takie były w ujęciu autora priorytety długiego pontyfikatu Jana Pawła II, któremu zależało na tym, by pociągnąć do Jezusa wszystkich ludzi. Łączył w ten sposób chrystocentryzm i antropologię – człowiek może zrozumieć siebie tylko w Jezusie. „Święci są po to, ażeby świadczyć o wielkiej godności człowieka” (s. 208). Sytuacja Kościoła, gdy papieżem został Karol Wojtyła, była kryzysowa. Papież otworzył go bardziej na świat, nastąpił jego rozwój liczebny, pojawiły się zaangażowanie świeckich czy ekumenizm. Dlatego Jana Pawła II śmiało możemy nazywać Wielkim. Jego świętość była oczywista, gdyż jak powiedział Joaquin Navarro-Valls, „święci są świętymi za życia lub nie są nimi wcale” (s. 218).

W ostatnim rozdziale, szóstym, autor stawia pytanie: „Czy świętość jest zarezerwowana tylko dla chrześcijan z Kościoła katolickiego i jak widzieć w tej perspektywie innych chrześcijan?”. Świętość, krótko mówiąc, to piękno jedności w różnorodności. Bóg na kartach Pisma Świętego objawia się jako miłujący życie i człowieka, jako udzielający się „na zewnątrz” poprzez stwarzanie świata. To dawanie się światu w swoim Synu, Jezusie, jest pochodną tajemnicy wzajemnego dawania się Ojca, Syna i Ducha Świętego (s. 241). Świętość trzeba też widzieć jako otwartość na to, co przychodzi. Moje „ja” tworzy się nieustannie w relacji do drugiego. Inny człowieka ubogaca, wyrwa z kręgu „ja” i przenosi do szerszego „my” w wielorakich i różnorodnych odniesieniach. Prawdziwa świętość osadzona jest na wierze. Trzeba być „dla” i to gwarantuje piękno osoby, jej duchową niezniszczalność i aktualność. Niejako w podsumowaniu całej publikacji autor podkreśla, że dzisiejszy świat potrzebuje świętych – pełnych mocy Ducha Świętego, którzy opatrzeni w moc Bożą i miłość odważnie będą przyjmować wszystko, co niesie życie, by to ulepszać, naprawiać i wzmacniać (s. 256).

Podsumowując, należy zachęcić jak największe grono czytelników do skorzystania z prezentowanej publikacji. Wnosi ona do polskiej biblioteki teologicznej stronicę lekkie i przejrzyste ze względu na styl i formę. Wnosi tematy ważne i aktualne, konieczne do przemyślenia na nowo w obecnych czasach z odwołaniem się do doświadczenia posiadanego w tym względzie przez Kościół. Wskazuje „inną stronę Kościoła”, o której nieraz zapominamy lub jej nawet nie znamy. Świat nie może się obejść bez świętych. Także sam Kościół bardzo ich potrzebuje...

ks. Robert Ptak SCJ

CARLOS ENCINA COMMENTZ, *Quando e come ricorrere alla Penitenzieria Apostolica*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2011, ss. 38 (*Kiedy i jak odwoływać się do Penitencjarii Apostolskiej*, Wydawnictwo Księży Sercanów DEHON, Kraków – w przygotowaniu).

Nakładem watykańskiego wydawnictwa Libreria Editrice Vaticana ukazała się na początku 2011 roku publikacja autorstwa ks. Carlosa Enciny Commentza zatytułowana *Quando e come ricorrere alla Penitenzieria Apostolica* (*Kiedy i jak odwoływać się do Penitencjarii Apostolskiej*). Autor, będąc pracownikiem Penitencjarii Apostolskiej, ukazuje wiernym działalność oraz sposób odniesienia się do tej najstarszej dykasterii Stolicy Apostolskiej w sprawach jej zarezerwowanych. Jej kompetencje zostały określone przez Jana Pawła II w art. 117-120 Konstytucji apostolskiej o Kurii Rzymskiej *Pastor bonus* z 28 czerwca 1988 roku. Trybunał ten, wymieniony we wspomnianym dokumencie jako pierwszy wśród Trybunałów Stolicy Apostolskiej (Penitencjaria Apostolska, Sygnatura Apostolska, Rota Rzymska), zajmuje się problemami zakresu wewnętrznego wiernych oraz sprawami związanymi z udzielaniem i praktyką odpustów, z wyjątkiem kwestii dogmatycznej tych odpustów, które w tym przypadku są zarezerwowane Kongregacji Nauki Wiary. W zakresie wewnętrznym, zarówno sakramentalnym, jak i pozasakramentalnym, dykasteria udziela przede wszystkim absolucji, dyspens, zamiany, sanacji oraz wielu innych łask. Ponadto troszczy się,